

Rośnie liczba urzędników

10 lutego 2011

Jak podaje GUS, urzędy centralne i samorządowe zatrudniają już 462,9 tys. osób. W administracji publicznej w pierwszych trzech kwartałach 2010 roku przybyło 26,3 tys. pracowników. Średnie wynagrodzenie wynosi wprawdzie 4082 zł brutto, ale zdecydowana większość urzędników zarabia poniżej średniej krajowej w sektorze przedsiębiorstw (w grudniu 2010 roku wyniosła ona 3848 zł). Jak podała wyborcza.biz, według danych Eurostatu pod względem liczby zatrudnianych urzędników znajdujemy się mniej więcej w połowie rankingu Unii Europejskiej. Stosunkowo najwięcej urzędników, po ok. 10 proc. ogółu zatrudnionych, mają Francja i Luksemburg, a stosunkowo najmniej, po ok. 5 proc. ogółu zatrudnionych, Finlandia i Irlandia. W Niemczech pracuje prawie półtora miliona urzędników, a więc ponad trzykrotnie więcej niż w Polsce. Wprawdzie liczba mieszkańców jest u naszego zachodniego sąsiada zaledwie nieco ponad dwukrotnie większa, ale PKB – ponad czterokrotnie.

W rankingu rozwoju e-administracji prowadzonym przez ONZ Polska zajęła w 2010 roku 45. miejsce, za Węgrami, Czechami i Słowacją. Jeszcze w 2008 r. nasz kraj był 33. Z kolei ubiegłoroczny raport OECD pokazuje, że wydajność naszych urzędników w ostatnich latach spadała o 8 proc. rocznie, a w krajach OECD rosła.

„Wyborcza” cytuje byłego ministra budownictwa i wiceministra finansów w rządzie PiS Mirosława Barszcza: „Dynamika jest zatrważająca (...) Działa to tak: dany departament potrzebuje urzędników, bo pojawiło się jakieś nowe zadanie. Zatrudnia nowych ludzi. Za trzy lata zadanie się kończy, oni nie mają już co robić albo robią bardzo niewiele. Pracowników potrzebuje za to inny departament. Czy przesuwają do niego tych urzędników, którzy nie mają co robić? Nie! Zatrudnia się nowych (...) Nasza administracja obrasta w pracowników

niemerytorycznych, księgowych, kadrowych, czyli urzędników do obsługi urzędników. W mniejszych urzędach to 20-30 proc. załogi.” Ten sam Barszcz wspomina jednak (z czasu, gdy był jeszcze ministrem) konflikt z dyrektorką departamentu w Ministerstwie Finansów, poniekąd pracownicą „merytoryczną”, która odmawiała mu wydania decyzji w sprawie pieniędzy.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)